

lę nad przedłożonym przez komisję rewizyjną budżetem. Sprawa jednakowoż nie o wiele postąpiła naprzód, bo nawet jeneralnej debaty nie zdołano zakończyć. Przeciw nowemu budżetowi przemawiali dr. Czerkawski i wiceprezydent Jasiński. Pierwszy gadał, powtarzając gadał na temat piosenki: „władz na gruszkę rwał pietruszkę, o jak słodki chrzan,“ dowodził on bowiem, że nowy budżet gotów nawet spowodować większą śmiertelność w mieście, i że to nakładanie podatków na mieszkańców już i tak upadających pod ciężarem rozmaitych usług rządowych, jest prawdziwym dla nich dobrodziejstwem! i t. d. Sądzą, że z równym skutkiem byłby był w stanie dowieść p. Czerkawski, że zredukowany przez komisję budżet, wywołać może wojnę europejską, posuchę i powietrze morowe w mieście. Do tego prowadzi doktrynerstwo, obracanie się ciągle w teoriach bez praktycznego poglądu na sprawę. P. Czerkawski widocznie jak rusin mówi premudrował, a że mu się w takim stanie budżet, oparty na racjonalnych z praktycznego życia wziętych podstawach podobać nie może, o tym wcale nie wątpię. Słusznie też wytknął radny Dobrzański p. Czerkawskiemu brak wszelkiego praktycznego poglądu na sprawę budżetu, brak uzasadnienia wziętego ze stosunków faktycznych w naszym grodzie. Pan wiceprezydent Jasiński wystąpił w przemowie swęj głównie w obronie pierwotnego budżetu, pod jego przewodnictwem ułożonego, bo jak rzekł to przeciw jego „dziecko,“ które bronić musi. Bardzo to pięknie dla pana wiceprezydenta, że się tak ujmuje za swoim dziecięciem, zawsze jednak pozwole sobie pan wiceprezydent zrobić uwagę, że jak dziecko wyrodne, to i rodzice go się wyrzekają, niechy więc nie było złego, gdyby i pan wiceprezydent podobnie postąpił, zwłaszcza że pierwotny projekt budżetu coś bardzo wygląda na wyrodne dziecko. Po Jasińskim przemawiał Widman za przyjęciem en bloc budżetu komisyjnego, a wreszcie dr. Majewski w obronie onego dowodząc, iż pierwotny projekt budżetu w pewnych razach wprowadzał podatek sto od sta. Z powodu późniejszej pory (była godzina 10), zamknął prezydent posiedzenie. Z nader namiętnych wycieczek przeciwników nowego projektu budżetu, nietylko przeciw owemu projektowi, ale przeciw całej komisji rewizyjnej a zarazem ze stanowczości z jaką owa komisja w obronie wniosków występuje, wnosić muszę, iż co do tej tak ważnej i nagłej sprawy nie przyjdzie między obydwoma stronnictwami do porozumienia. Słyszę, że stronnicy komisji finansowej a jest ich około trzydziestu, postanowić mieli w razie odrzucenia nowego projektu przez radę, poskładać mandaty, a ewentualność ta przyznać trzeba wobec oporu partii przeciwniej jest bardzo prawdopodobną. W takim razie rada musiałaby być rozwiązana — i musiano by nowe wybory przeprowadzić. Sądzą, że godziłoby się panom radnym zastanowić się nad tem, czy takie doprowadzenie rzeczy do ostateczności, przyczyni się do poprawienia interesów gminy, i czy nie należałoby raczej zrobić ustępstwa, jak

zumu, serca i charakteru jest niezbędnym dla każdej kobiety, że tego nikt nigdy mądry i uczciwy nie przeczył, ale że kobieta nie na polu politycznym, ale w rodzinie powinna szukać zadania swego życia. Te słowa Władysława wypowiedziane z taką prawdą i sercem, zachwiały Jadwigę — czuła się być nimi zwyciężoną przez Władysława, a zrećzna intryga przeprowadzona przez niego, wykazała zupełnie, o ile wygłaszane doktryny z rzeczywistością, są dalekie od siebie. Cała intryga zawiązana przez Władysława, wychodzi na dobre — w nagrodę otrzymuje rękę Jadwigi. Emil zostaje mężem Stasi, a p. Frazesowiczowa postanawia poświęcić się obowiązkom rodzinnym.

Artystki miały bardzo trudne zadanie. Trudność ta bowiem leży w samej komedji. Stworzyć typy — z którymi się dotychczas Bogu dzięki bardzo rzadko spotyka — było zadaniem dość ciężkim. Mimo to p. Ekerowa i panna May, jak niemniej panna Kwiecińska, znakomicie oddały przyjęte role; pp. Benda, Zamojski, Szymański i Roger wyborną swoją grą dali nam prawdziwe typy z życia.

Ze jednak komedja p. Bałuckiego zupełnie się powiodła na scenie, przypisać

uporem doprowadzać do ostateczności i gminę narażać na nowe straty. Zapominać bowiem nie należy i o tem, iż w razie niezgodzenia się rady na jeden z budżetów, rząd albo wydział krajowy takowy narzucić nam gotów, a wziępię, żeby którykolwiek z ojców grodu naszego życzył sobie tego.

W sprawie dymisjonowania kilkudziesięciu inżynierów będących w służbie wydziału krajowego, donoszą mi właśnie, że wydział krajowy miał wczoraj cofnąć owe dymisje. Miało to cofnięcie jak mnie zapewniano nastąpić w skutek nadeszłej z Krakowa wiadomości, iż układy prowadzone z bankiem krajowym o pożyczkę, wzięły pomyślny obrót, i że wydział wkrótce budowę dróg rozpocząć będzie w stanie.

Berlin 28 marca.

Wrzawa parlamentarna zmniejszyła się w ciągu bieżącego tygodnia: posiedzenia izby poselskiej odroczone — rozpoczną się dopiero po Wielkiejnocy; izba panów oddała się również, chociaż posiedzeń nie zawiesiła, na czas pewien miłej drzemce, przekazawszy „niestrawne“ dla niej prawa kościelne pod obrady komisji, z kąd może swego czasu w przystępniejszej dla panów ukazać się formie. Posiedzenia parlamentu niemieckiego, odbywające się dość regularnie także nie wiele jeszcze wzbudzają ciekawości; co ważniejsze, przechodzi i tu pod obrady osobnych komisji, j. t. prawo prasowe; na posiedzeniach plenarnych przyjęto dotychczas dykety dla członków parlamentu i zatwierdzono kilka mniej ciekawych praw j. t. stosunek prawny urzędników do państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu wniósł prezydent rady związkowej Delbrück wniosek tejże rady o zatwierdzenie kolosalnej sumy, bo 187 milionów na fundusze dla inwalidów. Według wywodów opierającego się przyjęciu posła Schrödera, roczne koszty samej administracji rzeczowego funduszu będą pochłaniały około 200,000 talarów. Przeciwko przyjęciu oświadczył się również znany specjalista w sprawach budżetu poseł Richter. Nie brakło atoli i stronników — a więc zwykłą drogą przekazano i ten wniosek pod obrady osobnej komisji. Nastąpił bezpośrednio drugi ale pokrewny wniosek o przyjęcie projektowanych przekształceń fortec niemieckich, na co rada związkowa żąda tymczasem przyzwolenia 72 milionów talarów — reszta później! Minister wojny Kameke przemawia za przyjęciem żądanych przekształceń, tłumacząc potrzebę ich tem, iż Niemcy pod względem budowy twierdz w ostatniej wojnie wiele się nauczyli od „nieprzyjaciela“. Dla dodania otuchy dodaje minister zapewnienie, że Niemcy na budowę twierdz jeszcze nie wydają tak wiele jakby się zdawać mogło, i w porównaniu z innymi państwami uchodzić mogą za „apostola oszczędności“ pod tym względem. Sprawę przekazano poprzedniej komisji. Mówiąc już o tak praktycznym używaniu złupionych miliardów wypada dodać, że w bieżącej sesji parlamentu ma przyjść również pod obrady nowe prawo względem reorganizacji wojska, Trudno dziś jeszcze ozna-

wiele należy przede wszystkim znakomitę grze artystek, a w części i dyrekcji, która z całą starannością przedstawiła oryginalną sztukę.

Jarosław A.

Zawsze jak najsilniej i jak najgoręcej obstawaliśmy za dążnościami emancypacyjnymi w poważnych ich objawach. Od kierunku tego nie odstępujemy i w dzienniku naszym nadal niezmiennie popierać go będziemy. Ale jak każda myśl wielka i szczytna, która nie stała się jeszcze ciałem, nie przeszła w krew i życie społeczeństwa, w rozwoju swym podlega z natury rzeczy pewnym zboczeniom i przesadom, tak również w dążnościach emancypacyjnych na śmiesznościach także zbywać nie może. Z chlubą powiedzieć możemy, że u nas dążności emancypacyjne, jak dotąd, nie przeszły należnej im granicy, że zatem podnoszone i chowane gdzieindziej śmieszności, które autor obrał za temat swęj sztuki, u nas spostrzegać się nie dają.

Z tego zpatrując się stanowiska na najnowszy utwór ulubionego naszego komedjopisarza, zostawiamy głos naszemu recenzentowi, na który co do powyższej wyrażonej zasady zgodzićbyśmy się nie mogli. (Red.)

czyć o ile milionów projektowane prawo podwyższy etat wojskowy; tyle tylko już wiadomo, że koszt utrzymania pojedynczego żołnierza, wynoszące dziś przeciętnie 225 tal., rocznie zamierza prawo to podnieść na 275 tal., ogólna przeto podwyżka wyniesie około 40 milionów.

Paryż 27 marca.

(N. N.) Dzienniki francuzkie ogłaszają depezę z Berlina, podług której prezydent reichstagu p. Simson zaproponował wyrazić wdzięczność p. Bismarkowi za doprowadzenie do skutku traktatu za wartego z Francją, mocą którego wojska niemieckie mają w blizkim czasie ustąpić z terytorjum francuzkiego.

Dziwić się należy pośpiechowi z jakim Niemcy wieszają p. Bismarkowi za to, że Francja płaci przed oznaczonym czasem kontrybucję wojenną. Można byłoby myśleć, że Niemcy myślą się w adresie i że wieszają bogatęj, wznosząc się, pracującą a przedewszystkiem miłującą swój kraj Francję, która od sprusaczonych Niemców niezgo więcej w tej chwili nie żąda, jak pokwitowania z wypłaty pięciu miliardów.

Fałszem jest rozpuczona pogłoska, aby cesarz niemiecki ofiarował p. Thiersowi i p. Rémusat ordera orła czarnego. Pan Thiers liczy na setki ordera i tytuły zagraniczne, lecz w chwili kiedy wyzwala naród francuzki z obecności wojsk niemieckich i organizuje armję dla pomśzczenia honoru narodowego, trudno, żeby przyjmował ordera pruskie.

Na ostatnim posiedzeniu, zgromadzenie narodowe odrzuciło propozycję p. Tolain wyznaczenia przez ministerstwo handlu 100,000 fr. na podróż i pobyt delegacji robotników francuzkich na wystawie powszechniej w Wiedniu.

Za cesarstwa, robotnicy byli popierani przez rząd, który chciał w klasie robotniczej stworzyć dla siebie życzliwych, lecz dzisiejsze zgromadzenie nie miało wielkiego zaufania do propozycji p. Tolain, którego posadzają o należenie do stowarzyszenia międzynarodowego robotników.

Pomiędzy mówcami przeciwnymi propozycji p. Tolain, odznaczył się najwięcej p. Malartre zowiący siebie robotnikiem, lecz w rzeczywistości bogaty fabrykant, który zbijając propozycję powiedział, że jest niepodobniestwem wybrać jakąś delegację robotniczą, i że tylko sami właściciele fabryk mogą posłać do Wiednia robotników prawdziwie zdolnych, mogących skorzystać z przykładu i nauki, gdyż robotnicy powołani do wyborów, nie postaliby od siebie ludzi zdolnych, lecz zręcznych w słowie gadułów.

Postanowienie zgromadzenia, potwierdzające decyzję komisji wojskowej, która jenerałowi Carre de Bellemare odebrała stopień jenerała dywizji a nadała stopień jenerała brygady, zło zrobiło wrażenie w kraju. Wiadomo, że jenerał brygady Carre de Bellemare zyskał stopień jenerała dywizji na polu bitwy i ówczesny rząd obrony narodowej dał mu formalną nominację. Dlatego też p. Gambetta jako b. członek rządu obrony narodowej i pan Cazol bronili żądania jeneralskiego, pp. zaś Cornelis de Witt i Changarnier przemawiali przeciw. Zgromadzenie narodowe zupełnie w tym względzie niekompetentne, przychyliło się do wniosku ministra wojny jenerała Cissey przeciwnego jenerałowi Carre de Bellemare, który po odbytej zaszczytnej kampanji, wrócił na stopień jaki posiadał przed wojną. Zgromadzenie narodowe nie może przebaczyć tym, którzy w czasie ostatniej wojny popierali rząd obrony narodowej.

P. Thiers podpisał dziś nominację 92 poruczników kawalerji i 850 podporuczników piechoty.

Wiele dziś mówią o aresztowaniach politycznych, moje wiadomości ograniczają się na tem, że aresztowano 12 osób podejrzanych o stowarzyszenie sekretne a między innymi p. Gromier przedsiębiorcę. W następnym liście podam bliższe szczegóły.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, wakacje zgromadzenia trwać będą od 29 marca do 5 maja, o czem wybrana w tym celu komisja ma dziś zdecydować.

P. Thiers zapewnił radę miejską Paryża, że wakacje wielkanocne przepędzi w stolicy i zachęcał ją do przedsięwzięcia robót około podnoszenia z gruzów gmachów paryżkich i przyrzekł, że państwo przyczyni się do wzniesienia Tuiljerów.

Poznań. [Polemika „Dziennika Poznańskiego“ z „Kurjerem“ — stanowisko kobiety wobec oświaty ludu wiejskiego — liberalizm magistratu toruńskiego w rzeczach wiary].

Pomiędzy „Dziennikiem Poznańskim“ i „Kurjerem“ toczy się znowu polemika jak zwykle dosyć spokojnie i oględnie prowadzona ze strony „Dziennika“, natomiast i gwałtownie ze strony jego przeciwnika. Przedmiot tej polemiki jest nader ważny, abyśmy mogli zupełnie o niej przemilczeć. „Dziennik poznański“ w swych artykułach pod tytułem: „abstynencja i stowarzyszenia“ uskarżał się na obojętność i nieczynność pewnej części obywateli W. Księstwa, chętnie przywłaszczających miano konserwatystów w pracach narodowych. Ludzie ci, pod rozmaitemi pozorami usuwają się od udziału w pracach publicznych i narodowych, zapewne przekonawszy się, że nieposiadając odpowiednich zdolności nie uzyskają w nich kierownictwa. Są znowu i tacy u których abstynencja jest wpływem stronnictwej nienawiści, sobkowstwa lub próżniactwa. Rozumie się, że w skutek usunięcia się pewnej części społeczeństwa od prac narodowych takowe muszą bardzo wiele na tem tracić. Z tą pochodzą zastój w czynnościach pewnych stowarzyszeń, które z nienawiścią stronnictwą niepowinny mieć nic wspólnego, jako to: „Towarzystwa pomocy naukowej“, „Towarzystwa rolnicze“, „Towarzystwa przyjaźni nauk“, „Towarzystwa Oświaty“ etc. Wobec podobnych rezultatów abstynencji „Dziennik poznański“ uważał za obowiązek sumiennego dżurnikarstwa nawoływać do wspólnej pracy w imię interesów naszych narodowych, których niepowinniśmy wystawiać szwank naszą wewnętrzną niezgodą. Tymczasem „Kurjer“ na postawioną wy kwestję bezpośrednio nie odpowiada, i puszcza się w obszerne rozumowanie względem genezy „Dziennika poznańskiego“. Podług niego Dziennik jest tylko dalszym ciągiem „Dziennika polskiego“ z r. 1850 „Gońca“ z r. 1851, organem „własnych ambicji“, „siewcą rozstroju“ etc. Jednak jakby ilustracją do tych ostatnich słów „Kurjera“ jest jego propozycja zorganizowania obozu konserwatywnego, jako przeciwi wagi wobec uorganizowanych „liberałów polskich“, czyli właściwie mówiąc narodowców. Otóż naszym zdaniem „Kurjer“ występując z podobną propozycją i broniąc takowej jest „siewcą ziarna rozstroju“ a nie „Dziennik“ nawołujący wszystkich do wspólnej pracy, nawet podszywających pod miano konserwatyzmu własne lenistwo lub nienawiść stronnictwą. Czas istotnie pomyśleć w Księstwie o zespoleniu wszystkich sił w jeden wielki obóz narodowy, bez względu na różnice w kwestjach religijnych i socjalnych, przy dobrej woli i szczeręj chęci znajdzie się nie wątpliwie *modus vivendi*. My ze swęj strony chętnie będziemy uwzględniać podobne usiłowania i podnosić je z gorącym uznaniem, w tem mocnym przekonaniu, że największym wrogiem naszym jest germanizm, dla walczenia z którym potrzeba zespolić siły całego narodu.

„Gazeta Toruńska“ zamieszcza pismo jednej z zacnych obywaterek w sprawie stanowiska kobiet wobec oświaty ludowej.

Autorka odwołuje się do kobiet polskich pod zaborem pruskim, aby jako „matki polki i katoliczki“ zajęły się sprawą oświaty ludowej, dziś tak zupełnie opanowanej przez rząd niemiecki. Podług zdania zacnej obywatelki, kobiety zwłaszcza panny, mogłyby wyborne poświęcić tej sprawie choć godzinę dziennie, a skutki tego byłyby nader dobroczynne. Oprócz bowiem czytania, pisania, rachunków, historii, zwłaszcza ojczyściej, uczennice mogłyby się wprawiać do rozmaitych ręcznych robót, tak niezbędnych w pożyciu codziennym, podobne zajęcia dla panien byłyby wielką rozrywką przy nudach wiejskich, tem bardziej, że w podobny sposób kobiety w latach 1861 i 1862 na Litwie i zabranych prowincjach dobrane się zasłużyły sprawie oświaty ludu, o ile ma się rozumieć było to możebnym w tak krótkim przeciągu czasu.

Magistrat elbląski i toruński dały dowody, jak się zpatrują na wolność sumienia i jak ją cenić umieją. Ten ostatni idąc za przykładem magistratu elbląskiego w wezwaniu na lekcję popisową pewnego nauczyciela, który się zgłosił o posadę przy szkole katolickiej, oświad-

„iz czyt, nauczyciele uznajacy dogmat o nieomylnosci u nas, posady nie uzyskaja“, przyczem zada od niego oswiadczenia w tym wzgledzie.

Wiedeń. Przy obradach w izbie panow nad reforme wyborcza zdiwilii sie bardzo parowie przedlitawscy gdy hr. Starhemberg zabierajac glos na poparcie jej nie zgadzal sie z projektami rzadowemi, lecz ostro je krytykowal, domagajac sie prawie powszechnego glosowania, zniesienia kurji, uwzglednienia robotnikow, urzadzenia izb robotniczych, a oprócz tego takze rychlego wniesienia zapowiedzianych ustaw wyznaniowych. Czegos podobnego nigdy nie slyszano w izbie panow. Ks. Czartoryski ograniczyl sie li na zlozeniu nastepujacego oswiadczenia:

„Miałem już sposobność wyrazić moje zdanie, że wybory do rady państwa są prawem zaręczonym i że przeto rada państwa nie jest uprawniona bez zezwolenia sejmów prawo to ograniczać, a tem mniej znieść je. Wszelkie powody, jakie przeciw temu przytaczano, nie zdołały zachwiać mego przekonania, i dziś stoję na tym samym gruncie jak dawniej. Dyskusji nie uważam w obecnych okolicznościach za właściwą i ograniczam się na tem, że będą głosował przeciw przedłożeniu“.

Sprawozdawca hr. Lichtenfels mimo braku opozycji mówił jak zwykle całą godzinę, i nieomieszkiał także spory ustęp poświęcić opozycji Polaków przeciwko reformie wyborczej. Jako stary z czasów Metternichowskich biurokrata, uczynił to w sposób godny siebie i całej kliki centralistyczno-reakcyjnej. „Co do Galicji — rzekł — to wiadomo, że głos sejmiku krajowego nie jest bynajmniej głosem kraju. Usposobienie kraju stosuje się tam podług gatunku ludności. Na 5 1/2 miljonów ludności jest tam Polaków tylko 2,400,000. Reszta ludności składa się z Rusinów, Niemców i żydów, razem 3 miliony, które są *verfassungstreu*. — W tej wysokiej izbie już często była mowa o patriotyzmie galicyjskiej ludności włościańskiej tak rutenskiej jak i polskiej. Na dowód tego przypominam manifest wydany przez cesarza Ferdynanda w roku 1846, kiedy to rewolucja polska zwalczoną została za pomocą galicyjskiej ludności włościańskiej. W manifestie tym cesarz powiedział, że w czasie, kiedy podniesioną została chorągiew buntu, zbrodnicze zamiary rozbiły się o opór włościanstwa. Jego ces. Mość wyraził zarazem jako potrzebę serca swojego, uzna-

nie ludności włościańskiej za okazaną wierność i poczciwość (*Treu und Bieder-sinn*). Sądzę, że manifest ten jest najlepszym świadectwem dla usposobienia ludności galicyjskiej; i usposobienie to objawi się także przy wyborach bezpośrednich.

„Co się tyczy innych polskich elementów galicyjskiej ludności, które się sprzeciwiają konstytucji, to są one tak rozkawałkowane, iż dzielą się na partje, które zwalczają same siebie. Życzenia skrajnej partji kraju spoczywają we wspomnieniach dawniej niepodległości Polski i dążą do przywrócenia jej. Kto temu chce zaprzeczyć, niechaj sobie przeczyta program przed kilku laty ułożony przez przywódzców stronnictwa narodowego, niechaj odczyta namietne mowy w sejmie, niechaj przeczyta rozprawy odbytego zjazdu polskiego (Polentages). Przywrócenie Królestwa Polskiego — powiada ks. Jerzy Czartoryski w dziele swoim wydanym r. 1871 — pozostanie niezmiennym celem Galicjan. Austria jest dla nich celem ubocznym. Reszta partji dąży albo za pomocą rezolucji do odrębnego stanowiska niezgodnego z jednością państwa, albo sama nie wie, czego chce. Jak nadzwyczajne rezultaty będą miały wybory bezpośrednie w Galicji, to widać już ze wspomnianego dzieła księcia Czartoryskiego, który stawia za zasadę: zacięta walkę przeciwko wyborom bezpośrednim.“

Tak mówił Lichtenfels, wątpimy, by dom austriacki był mu zbyt wdzięczny za wywołanie krwawego widma rzezi tarnowskiej. Nam to nic nie szkodzi, a co do nadzwyczajnych rezultatów, jakich się mumja rządów przedmarcowych spodziewa w Galicji, to będą one istotnie nadzwyczajne. Na 62 posłów z Galicji, pojawi się w przyszłej radzie państwa kilku chłopów i popów, i zasiądzie też w najwyższym parlamencie państwa — w delegacjach wspólnych.

Dzień następnego posiedzenia rady państwa nie został oznaczony.

Dnia 27 b. m. rozpoczęła się przed sądem pragskim rozprawa z Gregrem podobna jak ze Skrejszowskim. — Podczas rozprawy grzebano jedno dziecko jego, zmarłe na ospę; drugie konało, troje innych leżały chore. Gregr w więzieniu nie o tém nie wiedział.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Rada powiatowa uchwaliła zaciągnąć pożyczkę z funduszu krajowego 30,000 zła., z których przeznaczyła 10,000 zła., na budowę dróg gminnych, a 20,000 na pożyczki gminom,

dworom i dzierzawcom na zakupno produktów do siewu lub na żywność. Pożyczka ta udzielana będzie na 6% z półrocznymi ratami najdalej w ciągu 8 lat spłacić się mającą. O warunkach pod jakimi wydział powiatowy udzielać będzie pożyczki i zapomogi bezzwrotne na budowę dróg osobnym okólnikiem gminy i dwory zawiadomione zostaną.

Kraków dnia 29 marca 1873.

Roman Konopka, wiceprezes.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Wykład. — Dziś we wtorek dnia 1 kwietnia od godz. 12—1 w południe, w muzeum techniczno-przemysłowem, odbędzie się drugi i ostatni publiczny odczyt dr. Straszewskiego, docenta uniwersytetu jagiellońskiego: „O psychologii i o praktycznym zastosowaniu jej badań.“

W niedzielę dnia 25 marca na dworcu kolei północnej został wręczony uroczystie naczelnikowi tutejszej stacji nadzinielowi p. Karolowi Czadekowi złoty krzyż zasługi z koroną, przez inspektora i radcę zarządu p. Alkera w obecności urzędników i służby kolei.

† W dniu 29 b. m. odbył się pogrzeb s. p. **Bolesława Jaroszyńskiego** obywatela z gubernji podolskiej, który w 63 r. zesłany na Syberję, powrócił z tamtąd przed rokiem.

Nad probierem przemówił p. Wiktor Bylicki, b. przewodniczący w stowarzyszeniu sybiraków.

Otrzymujemy następujące zażalenie:

We czwartek dnia 27 marca 1873 przed południem, w jednej klasie szkoły realnej przy ulicy św. Jana na dole się znajdującą, spadł ogromny kawał sufitu na głowy zgromadzonych tam chłopców, a spadające ciągle mniejsze kawałki znamionują, że sufit ten niezadługo spadnie.

Jużemy poprzednio przypominali wadliwość budowy gmachu, w którym szkołę realną umieszczono — dziś wypada się zaś zapytać czyli nie ma nikogo, kto by miał obowiązek czuwać nad tém, aby utrzymać przy życiu i bezpieczeństwie uczącą się młodzież? czyli nikt nie pozwala się do odpowiedzialności za bardzo prawdopodobną katastrofę przy będącym w modzie waleniu się kamienic? czy wreszcie nie byłoby stosowniej z pożyczki, z którą nie ma co robić, użyć funduszu na obmyślenie lokalu na szkoły niż tę pożyczkę wypożyczającemu na mały procent wypożyczać.

Umieść szanowny kronikarzu te parę słów w swoim piśmie, a może się przecie ktoś znajdzie i o bezpieczeństwie uczącej się młodzi pomyśli.

Kradzież. — W niedzielę rano przytrzymał strażnik policyjny dwóch złodziei niosących kowadło skradzione w kuźni fabryki gipsu, a wkrótce i trzeci ich współnik przytrzymany został.

Szczotka wyszedł świeży numer i odnacza się kilkoma kawałkami wcale udatnemi i dowcipnemi.

Teatr. — Dziś we wtorek poraz trzeci komedja w 3 ch aktach uwieńczona trzecią nagrodą na konkursie krakowskim w roku 1873, przez Michała Bałuckiego: *Emancypowane*. — Nagroda hr. Łubińskiego, hr. Zamoykiego i dyrekcji.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Józef Bzowski wł. d. z Nieszkowa; Bronisław Sroczyński wł. d. z Warszawy; Ksawera Protopopoff żona pułkownika z Pińczowa; Ign. Fudakowski wł. d. Ad. Potworowski wł. d. z Kongresówki; Ludw. hr. Wodzicki wł. d. z Tyczyna; Jan Wendt kup. z New Yorku; Liberat Zajaczkowski redaktor ze Lwowa; Mik. Neuhauss pełnom. d. z Kaźmierzy wielkiej; Michał Zbijewski wł. d. z Siedlisk.

Wiadomości urzędowe.

— Namiestnik Agenor hr. Gołuchowski nadał stypendjum z fundacji s. p. Jana Żurawskiego o rocznych 262 zła. 50 c. w. a., przeznaczoną dla szlacheckiej młodzieży polskiej uczniowi IV klasy szkoły realnej w Krakowie Michałowi Leonowi Czesławowi tr. im. Remerowi, który ukończył poprzednią klasę z postępem celującym. Ojciec zaś jego ułomny i bez majątku, utrzymuje się sam z wsparcia krewnych i synowi w niczem dopomagać nie może.

Ostatnie wiadomości.

Reforma wyborcza przeszła już obie izby, i nie ulega wątpliwości, że wkrótce uzyska sankcję cesarską. — Pomimo to niektóre dzienniki wiedeńskie udają bardzo zakłopotanych o sankcję, skutkiem tego napominają swoje stronnictwo, izby unikało wszelkich kolizji z rządem, gdyż w ręku rządu leży sankcja reformy wyborczej. Ofiarę pewną z liberalizmu musiał uczynić wydział konstytucyjny przy ustawie o sądach przysięgłych, przyznając rządowi prawo systemowania w razie potrzeby sądów przysięgłych na cały rok w pewnych miejscowościach.

Utrzymuje się wiadomość, że najdalej 7 kwietnia rada państwa unieważni mandaty delegatów galicyjskich z wyjątkiem tych 7, którzy stawiają się w delegacjach wspólnych. Tegoż samego dnia ma rada państwa odroczyć się do 22 kwietnia. Poczem odbędzie jeszcze kilka posiedzeń i zamknięta zostanie 26go mową tronową.

Slovenski narod dziennik wychodzący w Lublanie donosi, że rząd po zamknięciu rady państwa, rozwiąże wszystkie sejmy krajowe federalistyczne. Nowo wybranym sejmom rząd ma zaproponować wyrzeczenie się zupełne praw wyboru do rady państwa, i żądać przeprowadzenia odpowiedniej zmiany w statutach krajowych. Delegacje wspólne zbierają się 2 kwietnia w Wiedniu i zajmą się zaraz budżetem ministerstwa wojny.

W sobotę izba niższa uchwaliła ostatecznie projekt kolei żelaznej tarnowsko-leluchowskiej wraz ze wszystkimi odnogami.

Kursa. — Wiedeń 31 marca godz. 2 m. 30. Srebro 107.75. — Akcje kredytowe 335.50. — Lombardy 190. — Losy z 1860 r. — Losy z 1864 r. 145.25. — Akcje franko-austr. 140. — Napoleony 8.74. — Akcje kolei Karola Ludwika 225. — Akcje kolei lwow. czern. 152. — Akcje kolei półn. wschodniej 147. — Akcje banku związkow. 192.50. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. obrotu 217. — ex. — Akcje angobanku 307.75. Akcje kolei rząd. 332.50. — Kolei siedmiogr. 172.75. — Kolei Rudolfa 168.50. — Tramway 379. — Banku budowy 286.25. — Akcje kolei wschodniej 128. — Akcje banku anglo węg. 120. — Unionbank 249. — Losy tureckie 76. — Premj. losy węg. 98. — Akcje kolei bogumińskiej 174. — Akcje kolei Elżbiety 245. — Akcje kolei półn. zachodn. 216. — Akcje franco-hungaria 101.75. — Ogólny bank austriacki 364. — Usposobienie giełdy mdłe.

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 1 kwietnia. Izba posłów rady państwa przyjęła ustawę o włoścogach i ustawę o kolei Rakonitzau-Pilsen-Priesen-Falkenau do granicy saskiej. Rząd wniósł projekt ustawy względem kolei z Knittelfeld do granicy styryjskiej. Wydział konstytucyjny zgodził się ostatecznie na cały rządowy projekt względem cząstowego systemowania sądów przysięgłych.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

(Dodatek powieściowy.)

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 31 marca.		Węgierskie poz. prem. na 100 zła.		Akcje przemysłowe:	
placa	žadajaja	placa	žadajaja	placa	žadajaja
Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie	77 75	79 25	98 50	98 75	Baugesells. allg. oest. 80
kukon ubiegly	196		188	188 25	Wied. 100 zł. m. k.
4% Listy zastawne galicyjskie	71 25	73			Bauverein „ 100 „ „ „
kupon ubiegly	99				Kałusza 200 „ „ „
5% Listy zastawne galicyjskie	78 75	80 25			Masz. wied. 200 „ „ „
kupon ubiegly	124				„ lwow. 100 „ „ „
4% Listy zastawne polskie serja I.	93 75	95 25			Parcelacyjne galic. 100 „ „ „
kupon ubiegly	108				Wied. parcelacyjne 100 „ „ „
4% Listy zastawne polskie serja II.	92 75	94 25			
kupon ubiegly	108				Listy zastawne:
5% Listy zastawne polskie nowe	92 75	94 25			Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zla. sr.
kupon ubiegly	133				„ „ 33 lat los 5% w. a.
4% Listy likwidacyjne polskie	78 50	80 25			„ gm. 40 „ „ „
kupon ubiegly	133				Galic. Banku Hyp. 6% w. a.
6% Listy zastawne banku hip. gal.	88 75	90			„ Banku Wlośc. 8% „ „ „
kupon ubiegly	48				Nationalbank 5% m. k.
6% Listy zastawne banku wlościan.	94	96			„ „ 5% w. a.
kupon ubiegly	148				Weg. tow. kred. 5 1/2% „
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:					
5 1/2% Listy zast. 36-letnie srebrn.					Oblig. pierwszeństwa:
6% Listy zast. 36-letnie banknot.					Arcyks. Albrechta 100 w. a.
6% „ „ 18-letnie „					Alföld Fiume 5% zla. sr.
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiej.	93 50	95 25			Dniestrzańska 5% „ „ „
„ „ galic. Karola-Ludwika	224	227			Ferd. Nordbahn 5% m. k.
„ „ lwowsko-czern. jaski	151	154			„ „ 5% zla.
„ „ banku dla han. i przem. 80 zła.					„ „ 5% zla. sr.
Losy krakowskie na 20 zła.					Gal. Kar. Lud. 5% „ „ „
„ 5% (Donau-regulierung)	98	100 50			„ II. em. 5% „ „ „
„ premjowe węgierskie	97 50	77 75			„ 1871 III. 5% „ „ „
„ 3% tureckie 400 franków	75 75	25 50			Kasz. Oderb. 5% „ „ „
„ miasta Stanisławowa		25 50			Lwów-Czern. Jassy:
Srebro nowe austriackie	107	109			I 1865 5% sr. w. a.
„ w kuponach	106 50	108			„ II 1867 5% „ „ „
„ (obraczkowy rubel)	167	172			„ III 1868 5% „ „ „
Ruble papierowe rosyjskie	148	149 75			„ IV 1872 5% „ „ „
Talary obraczkowe	162 50	164			Mähr. Sch. Cental. 5% „ „ „
Dukat obraczkowy	5 11	5 21			Siebenbürgen I. 5% sr. w. a.
20-frankówka	8 66	8 80			Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	47			Theissbahn 5% „ „ „
					Weg.-galic. Łupkow. 5% „ „ „
					Nordostbh. 300 5% „ „ „
					Ostbahn 300 5% „ „ „
					WARSZAWA, 31 marca
					Rrs. k.
					Rsr. k.
					Listy zastawne serji 1. 4%
					„ „ 2. 4%
					kupon ubiegly 1 10/100
					„ nowe 5%
					kupon ubiegly 1 34 1/100
					„ likwidacyjne 4%
					kupon ubiegly 1 31 1/100

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane zhr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana zhr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.

Galicyjski Bank Krajowy i filia jego w Brodach.

4025(6-?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Losy miasta Krakowa po 25 zhr. w. a. sprzedaje

M. DWORSKI

4035(6-?)

w Krakowie, Rynek Główny 1. 14.

Ces. król. uprzyw. kolej galicyjska Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1go kwietnia b. r. przyjmowane będą w przestanku Biadoliny osoby i pakunki do mieszanych pociągów N. 7 i 8 do wszystkich stacyj własnej kolei.

Lwów w marcu 1873.

4186(3-3)

DYREKCJA RUCHU.

F. KERNREUTER

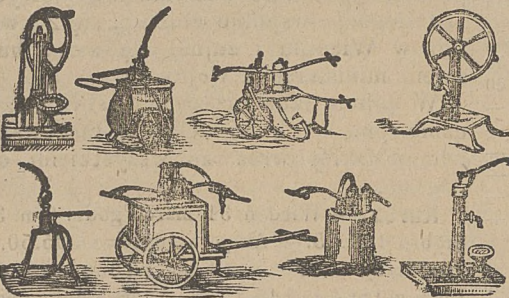
Wiedeń

Hernals, Hauptstrasse Nr. 115 przy kolei konnej.

Sikawki ogrodowe i ogniowe wszelkiego gatunku i wielkości, przyrządy do sprządzania wody, pompy do budowy, wyciągacze wody na każdą głębie, pompy do studzien, piwa, wina, spirytusu, oliwy, nafty, węże, wiadra i przyrządy do ratowania podczas pożaru.

4159(3-12)

cenniki III darmo.



L. Zieleniewski FABRYKA MACHIN i narzędzi rolniczych W KRAKOWIE,



dostarcza na mocy wyłącznego układu najlepszą i najtańszą „Zniwiarkę” Samuelsona Royal po 350 zł. a. w.

Kosiarkę Samuelsona po 300 zł. a. w. Przy zamówieniu 150 zł. zadatku. — Kredytu udziela się za osobną umową. 4087(12-16)

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek Główny, 1. 14,

sprzedaje

najlepsze krzeszowickie nasienie buraków po 60 ct. za funt w. w.

Przy znacznym odbiorze, stósowny rabat.

Poleca również nasiona ogrodowe, polne i leśne z najpierwszych domów handl. w Erfurcie.

Ma także do sprzedania:

20 centnarów tymotki,

oraz 300 — 400 korcy wyborowych ziemniaków

do każdego użytku przydatnych.

4173(5-5)

Zamiejscowe zamówienia załatwia się za pobraniem odwrotną pocztą.

Ponieważ zapasy

Wody Żegiestowskiej

we wszystkich handlach zupełnie wyczerpiętemi zostały, przeto wysyłam z tegorocznego czerpania wody zroju Żegiestowskiego do handlu J. Wentzl w Krakowie, Filia Dyrekcyi wód galicyjskich i czeskich we Lwowie i J. Salomon w Tarnowie.

Zarząd zdrojowy
w Żegiestowie.

4194(3-3)

POLKA

posiadająca języki: angielski, francuski i początki niemieckiego, życzy sobie odpowiedniego umieszczenia w Galicyi lub okolicy Krakowa. — Bliższa wiadomość ulica Lubicz, naprzeciw dworca kolei żelaznej, dom Nr. 8, pierwsze piętro. 4:06(3-3).

FOLWARK

w Woli Lubickiej, obejmujący pola ornego 133 morgów, łąk 13 morgów, lasu 25 morgów — zabudowania odpowiednie — jest do sprzedania. — Dokładniejsza wiadomość pod adresem K. P. w Woli Lubickiej, poczta Pilzno. 4174(2-3)

BIURO

Antoniego Łuszczkiewicza

inżyniera,

przeniesione zostało na Wesołą,
ulica Kopernika, Nr. 37.

4181(3-5)

Czeladnika kafłarskiego
obznajomionego z glazurą

poszukuje J. Szabesta

budowniczy w Tarnowie. (4211 1-4).

Całe wiązanie dachu

z dużego domu, na którym będzie się stawał nowy dach, jest do sprzedania. Gdzie? powie administracja „Kraju”. (2418 1).

BUKEYE

Adr. **Platt i Spółki**
w Nowym - Yorku.

Najlepsza kosiarka w świecie! Skombinowana jest niezrównana! W Austrii, Węgrzech używają przeszło 300 tych kosiarek z zadowoleniem! Świadcetw, pochwał, orzeczeń znawców i poleceń mnóstwo!

Ceny:

Kosiarka (nowy wzór) 350 zhr.
Zniwiarka z samograbem i odkładaczem 500
Skombinowana kosiarka i zniwiarka 600

Do każdej maszyny darmo części rezerwowe i dwa noże.

Główne agencje:

Józef Oesterreicher, Wiedeń, Akademiestr. 3.

Na Galicyę przyjmują zamówienia:

PP. Krasicki, Kraiński i Spł. we Lwowie,
Galicyjski Bank krajowy we Lwowie.

Przed naśladownictwem się ostrzega! Każda maszyna zaopatrzona jest naszą firmą: **Adriance Platt & Comp. Poughkeepsie N. Y.** (4202 1-24).

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

Lodowni na piwo

(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 zhr. w. a.

znanych z swęj praktyczności i dobrego materiału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiej i Tarnowskiej poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela cenniki bezpłatnie

Franciszek Łazarski,

(4210 1-25).

w Tarnowie na Grabówce.

Kąpiele

W SWOSZOWICACH

słynne ze swoich wód siarczanych
otwarte będą (4207 1-6).

w dniu 1 Czerwca r. b.

Tamże jest do wypuszczenia

Restauracya
pod bardzo korzystnymi warunkami.

Kaszel i Koklusz

u dzieci, można natychmiast wyleczyć
syropem na koklusz

Dra Oskara Desaga

aptekarka i chemika w Strassburgu.
Środek ten jako najskuteczniejszy, został we Francji, Belgii i Szwajcarii w klinikach dla dzieci urzędowo zaprowadzonym.

Cena flaszki 1 zhr. 50 kr. w. a.

**Sok, Ziółka i Cukierki
karpackie.** 4011(12-12)

Jedyny środek na kaszel kataralny i chrypke. — Flakon soku 85 cent. — Pudełko cukierków 35 cent. — Paczka ziółek 25 cent.

Główny Skład w aptece pod „Białym Orłem”
A. Siedleckiego w Krakowie.

W. A. SCHOLTEN

w Tarnowie w Galicyi

oznajmia niniejszem, że swoją fabrykę
syropu z ziemniaków

wprowadził w ruch i może przyjmować zamówienia.

4190(2-2)

Były Suchotnik

od 10ciu lat zupełnie zdrowy, wskaże na żądanie środki ziołowe, którymi suchoty zupełnie wyleczył można — za przyłączeniem kilku marek listowych, pod adresem: Ad. Cielecki w Jarosławiu, (4146)

W Gorlicach

zamieszkał 4191(2-3)

FR. LEWICKI

Dr. medycyny, chirurgii i akuszeryi i ordynuje w chorobach wewnętrznych, wszystkich zewnętrznych i kobiecych, leczy także hydropatycznie.